

Nowiny Sportowe

Wychodzą w **Poniedziałek rano**

Adres Redakcji i Administr.: **Senatorska, Gal. Luxemburga II p.** Telefon **70-56**
Adres Drukarni i Redakcji nocnej w niedzielę od godz. 20-cj: **Przejazd 10.** Tel. **51-25**
Adres „Aj. Wsch.” **Chmielna 49.** Tel. 121-61. Tel. międzym. 121-17, 121-32, 121-40, 6-25, 97-31

Prenumerata miesięczna „Stadjonu” łącznie z „Nowinami Sport.” **4.500.000 mkp.**
Cena ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy: na 4-ej stronie **15 gr.** Reklama na 1-ej stronie **20 gr.** Nadesłane w tekście **25 gr.** — Konto czekowe P. K. O. **7498.**

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE AGENCJI WSCHODNIEJ

Polska Spółka Sportowa
Hoża 19

POLECA.

Dla szkół i klubów wszelkie przybory i kostjomy do gier sportowych, lekkiej atletyki i boks.

Katalogi ilustrowane — gratis

Pierwsze rozgrywki olimpijskie Rugby. Carpentier — Townley
Mecze międzymiastowe piłki nożnej. Nowe rekordy lekko-atletyczne.

Zawody bokerskie o mistrzostwo Polski

WARSZAWA

W sobotę 3-go i w niedzielę 4-go maja odbyły się w krytej hali w Agrykoli zawody o mistrzostwo Polski w wagach lekkiej, półśredniej, średniej i półciężkiej.

W sobotę odbyły się następujące spotkania:

1) **Kuczowski** (WKB-Poznań) 69 kg. — **Cywiński** (KKB-Inowrocław) 70 i pół kg. (waga średnia). W pierwszym starciu w ataku silniejszy Cywiński, lecz Kuczowski doskonały technik, kryje się wspaniale, 2-gie starcie równe; Kuczowski operuje prostym, Cywiński słabnie. W 3 i 4 starciu Kuczowski atakuje i uzyskuje załuzone zwycięstwo na punkty.

2) **Switek** (KKB-Inowr.) 61 kg. — **Giermina** (PTA-Warszawa) 61 kg. — waga lekka.

W ataku stale Switek, boksujący b. ładnie i ekonomicznie, lecz bez temperamentu. Pomimo odważnej obrony Giermina, Switek wygrywa na punkty.

3) **Snopek** (KKB — Inowrocław) 61 — **Kolasiński** (61 WKB — Poznań) 61 kg. Walka żywa i równa. W 2 starciu Kolasiński na skutek fou'lu został zdyskwalifikowany i zwycięzca ogłoszony Snopek.

4) **Ertmański** (WKB — Poznań) 66 i pół kg. — **Palacz** („Zbyszko” — Poznań) 63 kg. Udział świetnego Ertmańskiego odstraszył od zawodniczenia w wadze półśredniej wielu reklamowanych i renomowanych bokserów, nie chcących zepsuć sobie reputacji przewidywaną porażką; tembardziej pochwalić należy odwagę o wiele lżejszego Palacza; Ertmański nie ba-

wił się z nim długo; walka zakończyła się w 1 starciu, jednak Ertmański zdążył pokazać, jak bajecznie szybko, celnie i silnie potrafi zadawać ciosy i jak pewnie się bronić.

5) **Gerbich** (ŁKB Łódź) 74 kg. — **Nowak** (ŁKB Łódź) 74 kg. — waga półciężka. Walka nadzwyczaj ostra i prowadzona w b. szybkim tempie, przeważnie równa, z nieznaczną czasem przewagą Gerbicha. Ponieważ Nowak odmówił 5-tego rozstrzygającego starcia, zwycięzca słusznie uznano Gerbicha. Obaj zawodnicy wywarli wielkie wrażenie na licznie zebranej publiczności swoją potężną muskulaturą, wytrzymałością i siłą.

Kierownikiem walki był p. Wydar-kiewicz z Poznania, który wywiązał się ze swego zadania wzorowo.

(Dokończenie na str. 3-ej).



SKŁADNICA SPORTOWA
WARSZAWA
MARSZAŁKOWSKA 34
TEL. 135-81

Filja: Leszno 9.


P. K. O. 201-960 Wytwórnia artykułów sportowych Telefon 52-62

I. PACZKOWSKI i S-ynowi

Poznań, ulica Łąkowa 10

Kompletne wyekwipowanie dla drużyn footballowych i lekko-atletycznych.

Przybory własne. Towar pierwszorzędny! Ceny umiarkowane.

J. Rokicki i S-ka poleca **artykuły sportowe**

Warszawa, Nowy-Swiat 53. Telefon 198-05
Nowo-Senatorska 1. Telefon 198-06 (Hotel Rzymski)

TWO KOMISPOL S.P.A. Artykuły sportowe

WARSZAWA ZAKOPANE

KRAK. PRZEDSIĘWZIECIE 10 NOWY-SWIAT, 61 KRUPÓWKI 23

O własnych siłach

Zebranie Komisji Funduszu Olimpijskiego. Kilka osobistości wybitnych z poza sportu, sympatyzujących z nim szczerze, gotowych oddać cenny czas i wydatnie pomódz — a na czele ich p. rektor Ponikowski, b. prezes ministrów, 2 — 3 członków PKIO, wiecznie tych samych, nie pokładających ręk, nie tracących nadziei, nie zrażających się niepowodzeniami i krytyką, dążących uparcie do wyznaczonego celu, paru sprawozdawców prawowych, obecnym z obowiązku i znikoma garstka przedstawicieli organizacji sportowych, gubiących się wśród długich rzędów pustych krzesel.

Jeden z mówców przedstawia trudności, z którymi porać się musi sport polski: ani rząd, ani magistraty żadnego nie okazują poparcia — społeczeństwo śpi. Drugi stwierdza wysoki poziom etyczny naszego sportu, podnosi jego ideowość, konstatuje, iż dzięki tym zaletom należymy do arystokracji sportu, możemy służyć za wzór. Trzeci stara się uświadliwić nieobecność przedstawicieli tego sportu: „obiecali współpracę, będą pracowali, dzisiaj tylko... przypadkowo... są nieobecni, natomiast na wielkim pochodzie, który odbędzie się na początku „Tygodnia Olimpijskiego“, 18 maja, stawą się tłumnie by zadokumentować swą siłę”.

I tu mi się nasunęły smutne refleksje.

Czy naprawdę jest silnym, ideowym, czy naprawdę może być wzorem dla innych sport, którego przedstawiciele są chronicznie „przypadkowo“ nieobecni tam, gdzie są najwięcej potrzebni, gdzie chodzi o sprawy najbliższej ich interesujące, są nieobecni dlatego, iż będą od nich wymagać trochę pracy...

Skarżymy się, że nikt nam nie pomaga! Chętny zadokumentować swą siłę, pokazać, że z nami się liczyć muszą.

A przecież najlepiej przekonaliśmy o tem, gdybyśmy niedowiarkom pokazali, że sport wyrabia ludzi pełnych energii niezłomnej, zdolnych do twórczego czynu, wyteżonej pracy. Społeczna rola sportu nie kończy się na wychowaniu fizycznym; a winien on kształtować i hartować nie tylko ciało, lecz i wolę. I tylko za pomocą odpowiednich czynów możemy zdobyć zrozumienie i poparcie.

I choćby milion nas stanął w szeregach w dniu wielkiej defilady sportowej, nikogo to nie wzruszy, jeśli potem z opuszczonymi rękoma będziemy czekali, by ktoś za nas załatwiał nasze sprawy, a sami nie weźmiemy się do pracy i nie potrafimy iść o własnych siłach.

Królewska Huta.

3.V (AW). Zjednoczeni Gracze 01 — Djana (Katowice) — 3:2.

Załęże.

3.V (AW) VFR (Tarnowskie Góry) — KS Załęże 06 — 2:1

KRAKÓW

Wisła — DSV Opawa 3:1 (3:1)

3.V. Ładne zwycięstwo Wisły nad biegle i pięknie grającymi gośćmi. Bramki dla Wisły uzyskali Reyman i Czulak, dla Opawy Ruchnar. Stosu-

nek rogów 5:4 dla gości. Sędziował p. Molner. Frekwencja publiczności z powodu niepogody niewielka.

Eintracht Lipsk — Cracovia 0:0

3.5. Goście lepsi niż w roku ubiegłym. Cracovia bez Cikowskiego, Kałuży i Szperlinga, z Limanowskim na lewym łączniku, Węglowskim na prawym skrzydle. Po paru minutach gry

Popiel z uszkodzonym ramieniem ustępuje miejsca dobrze grającemu Przeworskiemu. Gra dość równa. Rogi 4:3 dla gospodarzy, sędziował p. Mund. Widownia pełna.

Cracovia — Eintracht 4:0 (2:0)

4.V. Rewanżowe zawody przyniosły Cracovii szczęśliwe zwycięstwo. Niemcom sędzia nie przyznał jednej prawidłowo uzyskanej bramki. Dla Cracovii dwie bramki zdobył Chruściński, w czem jedną pięścią; dwie Ciszewski z rzutu Szperlinga. Cracovia z Ci-

szewskim w miejsce Kałuży; z Chruścińskim na prawym łączniku, z Zastawiakiem w miejsce Synowca i Przeworskim w bramce. Sędziował dr. Wojakowski, a więc wbrew przepisom członek klubu, którego drużyna bierze udział w spotkaniu.

Sparta II — Makkabi II 1:0

3.V. Zawody o mistrzostwo klasy B.

Makkabi I — Unja 1 3:0

3.V. Zawody o mistrzostwo klasy B.

DSV Opawa — Makkabi 1:0 (1:0)

4.5 Goście słabsi niż dnia poprzedniego uzyskują zwycięstwo z wątpliwie sprawiedliwego rzutu karnego. Makkabi dobre tyły i linja pomocy, natomiast napad bez wartości. W cią-

gu całej gry napad oddał nie więcej jak trzy strzały do bramki Niemców. Rogów 5:2 dla Opawy. Sędzia p. Zweig jak zwykle słaby.

Jutrzenka — Samson 1:0 (1:0)

3.V. B-klasowa drużyna krakowska wystąpiła z 6 rezerwowymi graczami. Goście mieli przewagę nad B-klasowym Samsonem, który jednak grał

ofiarnie, a zwłaszcza bramkarz Bachner i obrońca Messinger. Z Jutrzenki najlepsi na boisku trzej środkowi i obrońcy. Sędziował p. Lessinger.

Tarnavia — Jutrzenka 4:2 (3:1)

4.V. Nieśpodziewana klęska Jutrzenki grającej w pełnym składzie z mistrzem podokręgu. Przy padającym deszczu rozpoczynają grę goście i błyskawicznym atakiem uzyskują w pierwszych minutach gola. Następuje szereg ładnych ataków obustronnych, przy czem Tarnavia uzyskuje celnym strzałem wyrównującą bramkę w 8 ej minucie. Po kilku pewnych atakach uzyskuje napad Tarnavii dwa dalsze gole

w 21 i 40 minucie. Do pauzy prowadzą gospodarze. Stosunek rogów 3:1. Wysiłki Jutrzenki starającej się wyrównać spełzły na niczem dzięki znakomitemu tyłom Tarnavii. W 43 minucie pada bramka dla gości, uznana niesłusznie przez sędziego. Napad Jutrzenki miał swój zły dzień, natomiast tyły bez zarzutu. Rogów 2:1. Publiczności mimo słoty 1500 osób.

4.V. Wisła II. — Błękitni 16:2 (6:2)

Wawel — Metal 7:0 (3:0)

4.V. Krakowska drużyna gniecie przez cały ciąg gry drużynę kolejową.

Makkabi II — Samson 3:0 (0:0)

4.V. Wybitna przewaga Makkabi. Gra na rozmokłym boisku.

KATOWICE

Amatorski K. S. (Król. Huta) — IFCK (Katowice) 4:2 (3:0)

3.5 (AW.). W 1 min. zdobywają Amatorzy z karnego pierwszy punkt. Drugi w 4 min. przez zaatakowanie bramkarza, który zbyt lekceważąco bawił się piłką. Krótko przed przerwą pada III-cia bramka dla Amatorów. Po przerwie dalsza przewaga Amatorów,

którzy zdobywają ostatni punkt. Wreszcie IFCK ostatnim wysiłkiem woli zdobywa 2 bramki. IFCK lepszy technicznie, Amatorzy natomiast lepiej kombinują. Sędzia dobry. Publiczności około 3.000.

Mecz międzymiastowy Katowice — Bielsko 1:0 (0:0)

4.5 (AW.). Grę prowadzą ospale i leniwie Katowice, których zespół lekceważy przeciwnika. Bielsko gra natomiast ofiarnie i ambitnie. Jedyne goala wbija samobójczo bramkarz Bielska. Skład teamu Katowic: Görlitz I

(IFCK)—Machinek III (Djana), Herman (Djana), Konecko (IFCK), Schoppa (IFCK), Machinek II (Djana), Reyman (IFCK), Lubina (Djana), Jończyk (IFCK), Pazurek (Pogoń).

Djana (Senjorzy)—IFCK (Senjorzy) 2:2 (0:2)

4.V (AW) Najmłodszy gracz na boisku miał 30, najstarszy 45 lat.

B. T. C. (Budapeszt) — Pogoń (Katowice) 2:1 (1:0)

KATOWICE, 29.4. Po gościach węgierskich spodziewano się piękniejszej gry. Tymczasem Pogoń nie tylko im dorównywała, ale pokazała częściowo

swoją przewagę. Zwycięska bramka dla Węgrów zdobytą została w ostatniej minucie.

PARYŻ

Pierwszy Olimpijski Mecz Rugby

Stade Columbes 3.V. — Francja — Rumunja 61:3 (II)

LUBLIN

LUBLIN, 4.5 (A.W.). Dnia 5 maja odbył się pierwszy doroczny okręgowy bieg AZS o puchar wędrowny. Trasa wynosiła 3300 metrów. Startowało 11-tu. Pierwszy przybiegł do mety Ruciński (KS Lublinianka) w czasie 13:21, drugi Wróblewski (KS Lublinianka) 13:41, trzeci Wielgusiak (KS Lublinianka).

4-go maja odbyły się zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy B. pomiędzy drużyną AZS I i Lublinianka II, z wynikiem 4:3 (2:2) na korzyść Lublinianki. Obie drużyny prowadziły grę żywo i kombinacyjnie. Sędziował bardzo dobrze kpt. Mirski.

AZS II — Harcerski Klub Sportowy 3:0 ua korzyść HKS. Gra nieinteresująca.

POZNAŃ

Warta—3 pułk lotników 7:3

POZNAŃ, 3.5. Zaangażowana drużyna „Wacker“ z Lipska nie przyjechała, wobec czego odbył się tylko mecz „Warty“ z 3 p. lotników, zakończony zwycięstwem „Warty“ 7:3. Warta grała z rezerwowymi.

BYDGOSZCZ

BYDGOSZCZ 4.V. KS Polonia Bydgoszcz — KS Pogoń Poznań 1:1 (0:1). Tempo gry ostre.

PRZEMYŚL

PRZEMYŚL, 3.5 (AW). Polonia II — Hagibor I. 2:2 (o mistrzostwo klasy B).

PRZEMYŚL, 4.V (AW). Polonia — Amatorski klub sportowy (Królewska Huta) 5:1 (3:1) na korzyść Polonii. Gra przy lekkiej przewadze Polonii; widzów niewiele z powodu niepewnej pogody.

TORUŃ

TKS — SOKÓŁ 5:1 (3:2)

Toruń 3 maj. Impreza urządzona na fundusz Olimpijski. Jednak z powodu niepogody dochód zawiódł.

3 maj. TORUŃIA—SOKÓŁ II (3:0)

4 maj. Szkoła Ofic. w Bydgoszczy — WKS Gryf — 2:1 (2:0)

4 maj. Zawody piłki koszykowej o mistrzostwo Okręgu IV tej dzielnicy pomorskiej Sokółów między drużynami Toruń I—Chełmno, zakończyły się nieznacznym zwycięstwem Torunia.

Carpentier bije Townley'a K.O. w 2 starciu

Mecz bokserski pomiędzy Carpentierem, a Anglikiem Townley'em, ogłoszony dn. 27 kwietnia, odbył się w Wiedniu dn. 1 maja przy ogromnej ilości widzów. Carpentier ważył 79 kg., Townley zaś 90 kg. W pierwszym starciu Carpentier tylko studiował przeciwnika, w drugim błyskawicznym ciosem prawej ręki powalił Townley'a w 3 sek., potem w 5 i na 7; w chwili gdy Townley się podnosił, otrzymał cios decydujący, który zakończył walkę na korzyść francuza. Wobec tego jednak, że Carpentier uderzenie to zadał, gdy Townley jeszcze niezupełnie powstał — przeciwko decyzji sędziego Anglik założył słuszny protest. Zbyt wczesny atak Carpentiera był tembardziej niepotrzebny, że Townley nie był dla niego przeciwnikiem niebezpiecznym, i zwycięstwo jego było bez tego mimowolnego prawdopodobnie foul'u zapewnionym.

Zawody wewnętrzne AZS

3 rekordy Polski pobite, dwa wyrównane.

Warszawa, 2, 3 i 4 maja. Sensacją tych zawodów były trzy nowe rekordy polskie, a mianowicie:

200 m. z płotkami: Kostrzewski St. 29 s. (dawn. H. Piątkowski Polonia 29.6 s.).

Rzut dyskiem dla pań Jabłczyńska 19.67 m. (dawn. taż, 19.005).

Sztafeta amerykańska 3000 m. Jaworski, Kostrzewski I, Karczewski I 7:36.4 (dawn. Karczewski I, Rey, Kostrzewski II 7:41).

Nadto wyrównał **Weiss** rek. Szenajcha na **100 m. — II s.:** a **Wojnarowska** swój własny rekord w rzucie **oszczepem — 21.60 m.**

Z innych wyników zasługują na szczególną uwagę: **skok o tyczce 292.5 cm. — Jaworski (rek. WOZLA), trójsek Karczewski 2. 11.61 m. bieg 200 m. Weiss 23.7 s.**

Szczegółowe sprawozdanie wraz z fotografiami — w najbliższym „Stadjonie”.

Varsovia II—Olimpia 5:3 (2:1)

Mecz towarzyski. Park Sobińskiego.

WARSZAWA, 4.5. Zamiast zapowiedzianego meczu o mistrzostwo kl. B. Olimpia—Skra, odbył się powyższy mecz towarzyski, zakończony zwycięstwem Varsovia, rozporządzającej lepszymi strzelcami. Obie drużyny mniej więcej na jednakowym poziomie, w Varsovia przytomny bramkarz Krasnodębski, oraz obrona, przytem prawa strona ataku. W Olimpii dobrzy skrzydłowi i prawy łącznik. Bramkarz puścił kilka możliwych do obrony strzałów. U Olimpii znać poprawę formy w stosunku do zeszłego roku. Sędzia p. Walczak.

ZAWODY BOKSERSKIE O MISTRZOSTWO POLSKI

(Dokończenie).

W drugim dniu odbyły się: walka pokazowa Ertmańskiego z Kolasin-skim oraz nast. mecze o mistrzostwo:

1) **Świtek (Inowr.) — Dolniak (Pozn.)** waga lekka. Świtek ma znaczną przewagę, lecz przeciwnik jego trzyma się do ostatecznych granic swych sił i przegrywa nokautem dopiero w 4 starciu.

2) **Kuczkowski (Zbyszko—Poznań) Zakrzawski (A.Z.S.—Kraków)** waga średnia. Kuczkowski doświadczony i lepszy technicznie. Jednak krakowianin wykazał również znaczną klasę i Kuczkowski uzyskuje zwycięstwo na punkty dopiero po 5 dodatkowym starciu.

3) **Świtek (Inowr.) — Snek (Inowr.)** waga lekka. Świtek, który

walczy poraz drugi tego wieczora. Z trudem uzyskuje przewagę, jednak w 4 starciu udaje mu się dość niespodziewanie przeciwnika znokautować.

Organizacja w pierwszym dniu zupełnie dobra, w drugim — niezadowolila. Należy stwierdzić jednak, że 2 wieczory te dużo zrobiły dla propagandy sportu bokserskiego w stolicy.

Mistrzami Polski są, zaczynając od wagi najlżejszej: **Neumann (Zbyszko—Poznań), Menka (W.K.B.—Poznań), Gotowała (K.K.B.—Inowr.), Świtek (K.K.B.—Inowr.), Ertmański (W.K.B.—Poznań), Kuczkowski (Zb.—Poznań), Gerbich (Łódzki K. Bokserski, a nie Ł. K. S. jak mylnie podawaliśmy, i Konarzewski (Ł.K.B.).**

Zapowiedź!!

№ 11-ty „Nowin Sportowych Stadjonu”

ukaze się

w piątek rano — 9-go maja b. r.

W ten sposób rozpoczynamy wydawać „Stadjon” trzy razy tygodniowo.

Jest to dalszy krok na drodze do pierwszego codziennego wydawnictwa sportowego w Polsce.

Warszawianka—Makkabi

5:0 (1:0)

Warszawa, 4.5. Park Sobińskiego. Gra w I-iej połowie bez wyraźnej przewagi żadnej ze stron. Jedyną bramkę zdobył dla Warszawianki Redlich z podania Zwierza.

Po przerwie znaczna przewaga Biało-Czarnych. Milke strzela w róg bramkę trudną do obronienia. Następnie w krótkich odstępach Warszaw. strzela dalsze 2 bramki przez Mesta i Junga, obie zresztą bardzo trudne do obrony.

Na 3-cim przed końcem gry Makkabi strzela samobójczą bramkę.

Zawody odbyły się bez zainteresowania ze strony publiczności. Na boisku tak grzeskiem i śliskiem trudno wykazać istotną wartość drużyny. — W Warszawiance wyróżniał się pracowitą grą Luksemburg I na środku pomocy, również dobry Suchorzewski.

Atak miał dobry dzień. Makkabi uratował od klęski doskonały bramkarz Diner niejednokrotnie broniąc z dużym szczęściem.

Makkabi lepsza fizycznie niż technicznie. Sędziował p. Bincer.

Varsovia—AZS 3:0 (2:0)

3.V. Park Sobińskiego, Mecz z powodu deszczu skrócony do 2×30 min. Gra, nieciekawa. Do pauzy przewaga Varsovia, której napad uzyskuje w 20 i 21 min. dwa pierwsze punkty dla białoczerwonych. Karny dla harcerzy idzie obok bramki. Po zmianie stron AZS częściej jest przy piłce, nieudolny jednak napad nic nie może osiągnąć. Tymczasem Varsovia z niespodziewanego wypadu w 24 min. po mocno „spalonej” pozycji, ustanawia ostateczny wynik. Dalej gra otwarta. Bramki dla Varsovia strzelili Kaczanowski, Lipowicz i Wysocki. Sędziował z poświęceniem p. Walczak.

L W O W

Vasas — Pogoń 3:2 (0:2)

LWÓW, 3.5 (AW) Pogoń grała w pierwszej półgodzinie świetnie, kombinując doskonale i prowadząc grę w nader szybkim tempie. Już w ostatnim kwadransie pierwszej połowy tempo słabnie, a druga połowa należy do Węgrów, którzy w ostatnich 20 minutach gry zdołali nie tylko wyrównać, lecz i osiągnąć zwycięstwo. W Pogoni najlepszymi byli Bacza i Garbień. Pomoc ograniczała się prawie wyłącznie do obrony nie wspomagając należycie ataku, który stracił wobec tego wiele sił. Vasas przedstawił się jako drużyna silna, technicznie wysoko stojąca, jednak w polu znacznie

lepsza niż w strzałach. Doskonale gra głową i umiętne prowadzone kombinacje przy krótkim podawaniu dawały przewagę techniczną Węgom nad Pogonią. Poza doskonałym atakiem (zwłaszcza lewoskrzydłowy) wyróżnił się prawy obrońca. Obie bramki dla Pogoni zdobył Bacza w dziesiątej i 24 minucie pierwszej połowy. Pierwszy punkt zdobywają Węgrzy z rzutu karnego (fałszywie podyktowanego przez sędziego) w 67 minucie, drugi w 75 min. i w 85 trzeci. Stosunek rogów 5:4 (1:1) dla Węgrów Sędziował słabo i niepewnie p. Schlessler.

Vasas — Pogoń 3:1 (0:0)

Lwów. 4.5. Pogoń bez Bacza, Fichtla i Gulicza była, znacznie słabsza niż dnia poprzedniego. Deszcz wpłynął zresztą ujemnie na stan boiska, stąd też precyzyjnie kombinująca drużyna węgierska musiała uzyskać przewagę, zwłaszcza wobec tak znacznie osłabionej Pogoni. Bramki dla Węgrów

padły w 18, 27 i 30 minucie drugiej połowy. Jedyny punkt uzyskała Pogoń z rzutu karnego strzelonego w ostatniej minucie gry. Stosunek rogów 8:4 (5:2) dla Vasasu. Sędziował bardzo dobrze kapitan Bilor. Wskutek fatalnej pogody publiczności niewiele

4.5. Czarni II—Hasmonea II 1:0 (0:0)

4.V AZS — Metal 1:0 (0:0)

Bieg na przełaj DOK VI

LWÓW, 4.5 (AW) Bieg ten stanowi pod każdym względem udatną imprezę sportową, jedynie fatalna pogoda zmniejszyła jego wartość propagandową. Na 130 zgłoszonych sta-wiło się 82, z których żaden nie odpadł. Następujące oddziały wojskowe zgłosiły zawodników: 1 p. Legjoniów, 19, 38, 40, 48, 51, 52, 53, 54, 10, 85 p. p., 14 pułk ul., 6 Djon Taborów, 5 i 11 p. a. p., 5 pułk saperów, VI baon sanitarny i garnizon Bydgoszcz i Grudziądz. Najliczniej

reprezentowane były 40 p. p., który dał 24 zawodników. Z klubów sportowych: LKS Pogoń 3 zawodników, I LKL Czarni 3 zawodników, KTN 2 Lechja i Hasmonea po 1.

Długość trasy 4.600 metrów. Wynik biegów był następujący: 1) st. szeregowy Jan Sało 19 p. p. (15 min. 25¹/₁₀ sek.), 2) Kawa TKN, 3) Fisch (Hasmonea) 15:53, 4) Halicki Pogoń, 5) Rzepka Bydgoszcz. Rozdawał nagrody dowódca DOK VI gen. Dywizji Malczewski.

Ł O D Ź

LKS—Unja Poznań 5:0 (0:0). Rogów 11:3 (3:0) dla LKS.

4.5. (AW.) Unja skorzystała z obecności siedmiu swoich graczy w reprezentacji Poznania, by zmierzyć się z mistrzem Łodzi. Pierwsze 15 minut upływa pod znakiem przewagi LKS. Dalej gra aż do przerwy równoważna. LKS. osłabioły brakiem Cyla i Durki. Po przerwie LKS. walczy z dawno niewidzianym u niego temperamentem i z punktu rozpoczyna istny trening na jedną bramkę. Kolejno padają dwa gole ze strzałów Millera, Langego (2) i

jedna Feyera, (z kornera głową). Faktycznie LKS-owi należało się znaczniejsze jeszcze zwycięstwo. Od większej klęski uratował gości znakomity Małski w bramce i pech LKS-u, który stracił kilkanaście punktów, dzięki niezliczonym strzałom w słupki i poprzeczkę. Napad LKS-u bez zarzutu, pomoc dobra. Sędzia p. Fidler, wobec zupełnego braku orientacji i zdecydowania nie nadaje się na pierwszoklasowe mecze.

GMS. Sokół 3:1.

4.5. (AW.)

Szturm — Zgierskie TSG 3:0.

4.5. (AW.) Zgierzanie na dziesięć minut przed końcem schodzą z boiska.

GMS. II Sokół II 4:3.

4.5. (AW.)

Łódź — Poznań 4:1 (1:0).

ŁÓDŹ 3.5 (A. W.). Zawody powyższe odbyły się na boisku DOK przy licznie zebranej publiczności. Dochód na fundusz olimpijski. Sędziował bardzo dobrze p. Marczewski. Reprezentacja Poznania w osłabionym składzie wystąpiła bowiem bez najlepszych graczy czołowej drużyny Warty. Łódź występuje prawie w tym samym składzie, co na meczu z Warszawą. Już w pierwszych minutach zaznacza się przewaga gospodarzy, którzy do przerwy uzyskują bramkę z rogu, wbitą przez Segala. Po przerwie gra odbywa się na połowie gości. Ślicznie przeprowadzone ataki Łodzi, bardzo często psuje Lange (LKS) Dwie następne

bramki uzyskują gospodarze w 18 i 24 minucie, ślicznie strzelone przez Karasia i Hankego. W 32 minucie goście wskutek przeboju lewego łącznika uzyskują bramkę honorową. W 38 minucie za „ręką” lewego obrońcy Poznania sędzia dyktuje rzut karny, pięknie zamieniony przez Karasia w bramkę.

Najlepszy u gospodarzy Karaś i Segal. Łódź, uzyskując ostateczny rezultat 4:1 oraz rogów 8:2 na swoją korzyść, powetowała ostatnią swoją klęskę, poniesioną z reprezentacją Warszawy.

3.5 (A. W.) Klasa C. Żandarmerja Orle 2:1 (0:1). Nieznaczna przewaga Żandarmerji.

TURNIEJ ZAPASNICZY.

W dniach 2, 3, 4 maja odbywają się w sali klubu sportowego „Siła” wszechpolski turniej zapasniczy. Udział bierze 25 zapasników, wtem

zaledwie 2 zamiejscowych.

Szczegółowe sprawozdanie wraz z wynikami podamy w numerze czwartkowym.

